

## Kazimierz Przerwa-Tetmajer - Nie wierzę w nic

Nie wierzę w nic, nie pragnę niczego na świecie,  
Wstręt mam do wszystkich czynów, drwię z wszelkich zapałów:  
Posągi moich marzeń strącam z piedestałów  
I zdruzgotane rzucam w niepamięci śmiecie...

A wpród je depcę z żalu tak dzikim szaleństwem,  
Jak rzeźbiarz, co chciał zakłać w marmur Afrodytę,  
Widząc trud swój daremny, marmury rozbite  
Depce, płacząc krzyk bólu z śmiechem i przekleństwem.

I jedna mi już tylko wiara pozostała:  
Że konieczność jest wszystkim, wola ludzka niczym -  
I jedno mi już tylko zostało pragnienie

Nirwany, w której istność pogrąża się cała  
W bezwładności, w omdleniu sennym, tajemniczym  
I nie czując przechodzi z wolna w nieistnienie.